No i stało się
Autor: Endriusza - 01/17/2020 23:43

No i stało się. Zostałem posiadaczem skike v8 tour. Jestem po pierwszych doświadczeniach z jazdy na hali sportowej i pełen nadziei na frajdę z ich użytkowania. Nie ukrywam że obawy są. Po pierwsze, to mój pierwszy raz na tego typu sprzęcie, po drugie doświadccenia z nartami lub łyżwami nie mam żadnego ale przede wszystkim kondycji mi chyba nie brakuje, zapału również a i wiary w was jako doświadczonych użytkowników tego i podobnego sprzętu mi nie brakuje, także liczę na wasze rady, sugestie, uwagi. Pierwsze doświadczenia są następujące: "gleby" nie było , a z tych bardziej merytorycznych to: dopasowanie sprzętu to chyba podstawa, mam tu na myśli fakt, że o ile prawą nogę udało mi się usadowić w miarę stabilnie to lewa stopa na rolce ucieka do środka i szczerze mówiąc nie mam na razie pojęcia dlaczego, nie wiem czy zależy to od butów, wydaje mi się że prawa rolka od lewej nie róni się niczym jeżeli chodzi o skręcenie, rozstaw śrób, spasowanie, jutro spróbuję z innymi butami, może będzie lepiej. To powoduje, że na prawej nodze czuję się w miarę pewnie natomiast na lewej nie do końca, druga sprawa to ustawienie hamulców ale na ten temat już chyba doczytałem i jutro ogarnę. Wszędzie gdzie czytam piszą, że pierwsze kroki najlepiej zacząć pod okiem instruktora lub doświadczonego użytkownika skike, także zastanawiam się czy może jest w okolicach chełmna ktoś kto mógłby słuzyć radą i wskazówkami na początku mojej drogi z tym sportem??? Poza tym, to w miarę zgłębiania tematu człowiek uświadamia sobie jak ważne są podstawy, np. dobór długości kijków lub chociażby sposób ich trzymania oraz wiele wiele innych. No cóż, daleka droga przede mną ale obiecuję, że się nie poddam a o postępach (mam nadzieję) postaram się Was informować na bieżąco.

Trzymajcie się i następnego

==========

Odp: No i stało się
Autor: Endriusza - 02/08/2020 17:51

Trochę dni minęło i trochę się zadziało. Po pierwsze rozkręciłem trochę moje skike i skręciłem na nowo, poprawiając przy tym ustawienia, które mi przeszkadzały. Trochę pomogło. To jeszcze nie jest to co bym chciał ale daje sobie czas, gdyż w miarę poznawania sprzętu i techniki jazdy, będzie mi chyba łatwiej dopasować ustawienia pod siebie. Dziś pokonałem jak na razie najdłuższą trasę (6 km) i muszę powiedzieć, że sprawia mi to coraz większą frajdę. W miarę postępów jeżeli chodzi o technikę i płynność ruchu, przyjemność z jazdy jest coraz większa. Oczywiście zdaję sobie sprawę, że jeszcze dłuuuuuga droga przede mną aby stwierdzić "tak potrafię na tym jeździć" ale wydaje mi się że jest coraz lepiej.

==========

Odp: No i stało się
Autor: Matek - 02/10/2020 08:11

Super, najważniejsze to wytrwałość. Pamiętaj, jak tylko będziesz potrzebował jakiejś pomocy to daj znać, chętnie pomożemy. No i jak będziesz w Poznaniu kiedyś, to wbijaj do mnie, to zrobimy jakąś wspólną trasę, to jeszcze postaram się Tobie coś niecoś podpowiedzieć

==========

Odp: No i stało się

Autor: Endriusza - 03/01/2020 15:10

_____

Cześć wszystkim, niedawno wróciłem z trasy. Dzisiaj "pękło" prawie 12 km tak więc chyba jest nieźle, co prawda zaliczyłem dwie gleby ale na szczęście niegroźne. Jedna to w sumie nie bardzo wiem co się stało, był zakręt 90 stopni jechałem powolutku i buum, a druga gleba to przez ten chol... wiatr, który jak na złość wieje w weekendy kiedy mogę trochę pojeździć, zawiało, kijek zachaczył o rolkę i kolejne buum:) Tak bywa, pewnie większość z Was tego doświadczyła. Z techniką jest coraz lepiej (przynajmniej tak mi się wydaje). Dziś chyba po raz pierwszy odkąd zacząłem jeździć oraz pomimo wydaje mi się niezłej kondycji, gdyż biegam już od 16 lat, poczułem, że na rolkach też można się zmęczyć, także jest super. Walczę dalej, nie poddaję się, Matek dzięki za wsparcie a tak przy okazji co byście poradzili do transportu skików?

==========